Po konfiskacie nakład drugi

Cena dzisiejszego numeru wynosi 25 groszy

Nr. 67 (5688) WARSZAWA, NIEDZIELA 18 LUTEGO 1934 r. Rok XXXVIII.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada

ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.

KASA czynna od 12 do 2-ej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 5.06-78

DYREKCJA — 2.28—13

ADMINISTRACJA — 8-13-04

DRUKARNIA — 2.78-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Jutro, w poniedziałek, wszyscy robotnicy i pracownicy Polski przerwą pracę od godz. 10 do g. 10 m. 30, by stwierdzić swą solidarność z bohaterskim proletarjatem Austrji.

Gdzie jutro świata...?

W bezpośredniem starciu orężnem z siłami faszyzmu i zjednoczonej reakcji „chrześcijańsko - socjalnych" *Socjalna Demokracja Austrji* poniosła klęskę. Ta klęska była objektywnie nieunikniona. Rząd *Dollfussa — Feya* i *„Heimwehra"* ks. *Stahremberga* zostały uzbrojone gruntownie przez *Mussoliniego* wbrew wszelkim przepisom „nienaruszalnych" traktatów pokojowych; nowoczesna technika wojskowa — artylerja, czołgi, pociągi pancerne, samoloty — znajdowała się po ich stronie; ona rozstrzygnęła o wyniku praktycznym kilkodniowej wojny domowej; tak zw. karność oddziałów regularnych *Dollfussa* chwiała się, ale w zasadzie nie pękła; *„Schutzbund"* wystrzelał ostatnie naboje, i *„Heimwehra"*, opłacana przez Rząd Italji, stała się władcą faktycznym maleńkiej Republiki. *Socjalna Demokracja Austrji* stoczyła w gruncie rzeczy bój nie tylko z *Dollfussem* i z *„Heimwehrą"*, ale z całą potęgą zarazem faszystowskiego *Państwa* włoskiego. Układ sił *fizycznych* wyglądał niewspółmiernie...

***

W dziedzinie zato *„imponderabiljów"*, wartości, których niepodobna zmierzyć żadną wagą aptekarską, dokonała się sprawa ogromna o znaczeniu dzisiaj jeszcze nieobliczalnem. Umarła fikcja o „bezbronności" i o „rozkładzie moralnym" ruchu socjalistycznego. Wręcz kolosalny oddźwięk wypadków austrjackich wśród mas robotniczych świata wykazał, jak głęboko poczucie solidarności międzynarodowej tkwi w świadomości i w psychice właśnie mas, a nie tylko „przywódców". Wytrysnęło— bez najmniejszej przesady — źródło *nowych świeżych mocy*, nowych legend i nowych energij. Jakby to określić? *Socjalna Demokracja Austrji* zapisała na kartach historji epopeę *rycerskiej ofiary;* takie rzeczy nie mijają bez skutków ;takie „dnie dzisiejsze" rzucają posiew na „dzień jutrzejszy", przygotowują *zwycięstwo.*

***

Prowokacja *Dollfussa* i *Feya, Stahremberga i Mussoliniego* była tak jawną, tak bezczelnie wyraźną, że nawet współczesna nam zblazowana opinja europejska stoi zdumiona wobec bezprzykładnego *cynizmu* urzędowych komunikatów austrjackich na temat socjalistycznego „zamachu stanu na 13 lutego, uprzedzonego o kilka godzin przez akcję Rządu" i t. p. Mózgi prowokatorów nie potrafią nigdy wymyśleć nic oryginalnego! „Mały dyktator" Austrji spędził godziny rozstrzygnięć w pałacu kanclerskim, pozostawiając wice-kanclerzowi— faszyście *Feyowi* bombardowanie z armat mieszkań robotniczych, w których przebywali ranni, przebywały kobiety i dzieci, mieszkań z których bohaterscy lekarze powiewali wśród gradu kul chorągwiami „Czerwonego Krzyża". Episkopat Austrji nawoływał do „pojednania", a „ukochany syn" kościoła katolickiego, kanclerz *Dollfuss* „podpisywał" wyroki śmierci na... śmiertelnie rannych; „podpisywał", bo... akceptował bez protestu, — przeciwnie, — z zadowoleniem.

Kto potrafi już teraz ocenić, jakie *morze nienawiści* powstało z krwi robotników Wiednia czy Linzu? *Dollfuss i Fey* strzelali z armat nie tylko do domów robotniczych; strzelali jednocześnie do takich pojęć, jak *LITOŚĆ i jak MIŁOSIERDZIE.* Konsekwencje? Przyjdą one trochę prędzej albo trochę później...

***

Z punktu widzenia *politycznego* panem Austrji jest *„Heimwehra"*, innemi słowy — *Mussolini.* Problem *niepodległości* austrjackiej już nie istnieje; istnieje problem: *Rzym* czy *Berlin?* Hitleryzm jeszcze czeka... *Mussolini* próbował—narazie bez powodzenia — dyskontować krwawe weksle *Dollfussa* w Paryżu i w *Londynie.* Rzym, Budapeszt i Wiedeń „Heimwehry" przygotowują solidarny szturm na demokrację Czechosłowacji. Jak pisaliśmy wczoraj, otwarta została dopiero *najtrudniejsza* stronica dziejów.

***

Socjalna Demokracja Austrji nie przestała, naturalnie, żyć i *nie przestanie walczyć.* Socjalizm nie będzie ani zniszczony, ani „zlikwidowany". Bohaterski wysiłek socjalistycznego *„Schutzbundu"* zaważy tak samo na *jutrze świata*, jak zaważyła kiedyś na *jutrze Polski* beznadziejna w sensie wojskowym ofiara *powstania styczniowego.*

Bo nic nie pasuje lepiej do dzisiejszego położenia, niż słowa polskiego poety:

„pomruk przechodzi przez sioła,
gniew przelatuje przez miasta,
wysokie szubienic czoła,
lecz *pomsta* wyżej wyrasta..."

MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI.

Uwaga!

Przed manifestacja jutrzejsza

Delegaci i mężowie zaufania fabryk, po przeprowadzeniu strajku solidarności w poniedziałek, 19 b. m., zawiadomią telefonicznie redakcję „ROBOTNIKA" i ROBOTNICZĄ AGENCJĘ PRASOWĄ o odbytym strajku.

Dzwonić należy na jeden z następujących telefonów: „ROBOTNIK" 5-06-70; O. K. R. — 11-92-70; RADA ZAWODOWA — 11-62-19; ZW. TRANSPORTOWCÓW — 11-25-31.

Na alarm!

Wymówienia w fabryce Lilpopa

W fabryce Lilpopa w Warszawie 149 ROBOTNIKÓW OTRZYMAŁO WYMÓWIENIA Z POWODU BRAKU ZAMÓWIEŃ W FABRYCE. O ile sprawa zamówień nie zostanie załatwiona w krótkim czasie, w PRZECIĄGU PARU TYGODNI 1000 LUDZI ZNAJDZIE SIĘ NA BRUKU.

Taki sam los czeka robotników „PAROWOZU".

Mimo interwencji delegacji robotniczej, władze nic nie robią, aby zapobiec katastrofie.

Na pobojowisku

Wczorajsze wiadomości z Austrji

Nagroda za mordowanie kobiet i dzieci

Prezydent Austrji Miklas nadał wicekanclerzowi Feyowi insygnia wielkiej odznaki honorowej. Węgierski naczelnik państwa Horthy nadał wicekanclerzowi Feyowi węgierski order zasługi pierwszej klasy. Insygnia orderu wręczył wicekanclerzowi Feyowi poseł węgierski Nelky.

Oświadczenie tow. tow. Bauera i Deutscha

Sekretarjat Międzynarodówki Socjalistycznej donosi z Bratisławy:

Otto **Bauer** i Juljusz **Deutsch**, ranny w lewe oko, przybyli do Bratisławy.

Obaj towarzysze nie chcą jeszcze w tej chwili — ze względu na znajdujących się w ręku rządu austrjackiego towarzyszy — udzielić bliższych informacji o swych przeżyciach i o walkach wiedeńskich. Ale wobec nieprawdziwych wiadomości rozsiewanych o nią przez rząd austrjacki, stwierdzają obaj towarzysze co następuje:

Gdy minister **Schuschnigg** twierdził w radjo, że obaj towarzysze uciekli „pozostawiając robotników samych na barykadach", byli oni na swych posterunkach w jednej z dzielnic wiedeńskich. Gdy wicekanclerz **Fey** opowiadał w radjo, że oni przybyli do Pragi, byli oni w dalszym ciągu w Wiedniu. Dopiero gdy zaprzestano walk na całym terenie na którym znajdowali się obaj towarzysze, gdy byli całkowicie izolowani i odcięci, opuścili Wiedeń by uniknąć grożącego im bezpośredniego zaaresztowania i różnemi drogami dotarli do granicy Czechosłowacji.

Wyroki śmierci

Wykonano 3 dalsze wyroki śmierci 1 w Wiedniu, 2 w St. Poelten; 6 zasądzonych zostało ułaskawionych. Karę śmierci zamieniono im na długotrwałe więzienie. Wczoraj odbywały się dalsze rozprawy w Wiedniu oraz na prowincji (PAT.).

O zwrot broni

Generalna dyrekcja policji wiedeńskiej ustanowiła premję za zwracaną broń. Za każdy zwrócony karabin wypłacane będą 2 szyl., za karabin maszynowy 50 szyl. Wszystkim którzy zgłoszą się do policji celem zwrotu broni, zostanie zagwarantowana nietykalność osobista, oraz nieujawnienie ich nazwiska i niekaralność. Prezydjum policji zwróciło się z wezwaniem do ludności o zwrot broni, amunicji i materjałów wybuchowych do dn. 25 b. m. Po upływie tego terminu nielegalnie przechowywanie broni będzie jaknajsurowiej karane. (ATE.)

Niszczenie placówek robotniczych

Rząd postanowił na swem ostatnim posiedzeniu przeprowadzić likwidację **Banku robotniczego,** kierowanego przez socjalistów. (ATE.).

Za głowę tow. Walischa

Nagrodę za schwytanie przywódcy „Schutzbundu" w Styrji tow. **Walischa** podwyższono z 1000 na 5000 szylingów. (PAT.).

Groźby

Austrjacki konsul generalny w Genewie otrzymał szereg listów anonimowych, których autorzy grożą kanclerzowi **Dollfussowi** krwawą zemstą za ostatnie wypadki w Austrji. (ATE.).

Kłamstwa Dollfussa-Feya

Poselstwa francuskie i czechosłowackie w Wiedniu zaprzeczają w dziennikach wiedeńskich jakoby wydały tow. **Deutschowi** dokument podróży.

W nocy z czwartku na piątek przekroczyło granicę koło Bratislawy 47 członków „Schutzbundu". (PAT.).

Horthy śpieszy z pomocą

Z Budapesztu donoszą że w obawie przed masowym napływem uciekinierów do Węgier zarządziły władze węgierskie **wstrzymanie** tak zwanego małego ruch granicznego na granicy węgiersko - austrjackiej. (ATE.).

Dollfuss i Berlin

Rząd austrjacki odebrał debit wszystkim dziennikom niemieckim na terytorjum Austrji na okres jednego miesiąca, t. j. do dnia 16 marca r. b. Zarówno przesyłanie pocztą, jak sprzedaż tych dzienników zostały zakazane. (ATE.).

W obronie praw robotniczych

Uchwały Komisji Centralnej Zw. Zawodowych w Polsce

KOMISJA CENTRALNA Związków Zawodowych w Polsce przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału Wykonawczego K. C. Z. Z. z akcji, podjętych celem utrzymania dotychczasowego czasu pracy i urlopów— i stwierdza z zadowoleniem, że dzięki przeprowadzonemu oporowi klasy robotniczej, czy to w formie akcji o nowe umowy, czy strajków i samowolnego opuszczania fabryk po 6 godzinach pracy w soboty— REAKCJA NIE BYŁA W STANIE PRAWIE NIGDZIE NARZUCIĆ DŁUŻSZEGO CZASU PRACY.

KOMISJA CENTRALNA Związków Zawodowych, przypominając, że Związki Klasowe były jedynemi, które od samego początku pojawienia się zamachu stanęły do czynnej walki — wzywa ogół robotników, ażeby ci w DALSZYM CIĄGU WSZELKIEMI ŚRODKAMI: przez proklamowanie miejscowych strajków demonstracyjnych i przez wszelkie inne formy oporu — starali się NIEDOPUŚCIĆ DO PRZEDŁUŻENIA CZASU PRACY i aby wszędzie przy każdem wystąpieniu stawiali żądanie SKRÓCENIA CZASU PRACY DO 40, WZGLĘDNIE 36 GODZIN TYGODNIOWO, starając się ustabilizować to zawarciem NOWYCH UMÓW ZBIOROWYCH.

KOMISJA CENTRALNA Związków Zawodowych w Polsce, protestując przeciwko pogorszeniu ustaw ubezpieczeniowych, a zwłaszcza UBEZPIECZENIA NA WYPADEK CHOROBY — upoważnia Wydział Wykonawczy K. C. Z. Z. do przeprowadzenia przeciwko temu pogorszeniu CZYNNEGO PROTESTU w formie POWSZECHNEGO STRAJKU PROTESTACYJNEGO i wzywa ogół robotników i wszystkie Związki do przeprowadzenia odpowiedniej AGITACJI I PRZYGOTOWAŃ.

Z dni grozy i chwały

Ostatni dzień walki

Praski **„Sozialdemokrat"** donosi, że 15 b. m., to jest w czwartym dniu rewolucji, można było stwierdzić, że walka robotników zbliża się ku końcowi. Dopóki liczono na pomoc Schutzbundu z Wiener - Nieustadt (pod Wiedniem) i na odciążenie walczących odsieczą z Marchfeldu, walka w Wiedniu nie była jeszcze stracona. Ale już w środę wieczór nie było nadziei na pomoc zzewnątrz.

Korespondent wiedeński pisma praskiego donosi:

Dom Karola Marksa ucierpiał straszliwie od pocisków. Zwłaszcza od strony Dunaju przedstawia on **okropny obraz zniszczenia.** Wyboje od 15-centymetrowych granatów widoczne są z dużej odległości; wielkie części muru odpadły; są otwory wielkości okna. Tu zarówno jak i w Floridsdorfie ślady ostrzeliwania artyleryjskiego i gęste ze sobą sąsiadujący ślad kul karabinowych świadczą, że **walczono zaciekle o każdy metr terenu** i że **robotnicy ustępowali tylko pod działaniem skoncentrowanego ognia połączonych broni.**

W Domu **Goethego** umieszczono kobiety i dzieci w piwnicach i ustawiono karabiny maszynowe na jednym z balkonów. Wojsko odpowiedziało ogniem artyleryjskim, który poprostu zmiótł balkon. Mieszkania tego Domu są zdemolowane i nie nadają się do użytku.

Samobójstwo tow. Severa

Tow. Antoni **Sever,** mąż zaufania robotników ottakringskich w Wiedniu, — popełnił 15-go b. m. samobójstwo. Tow. **Sever** kierował osobiście walkami w Ottakringu, w których robotnicy dokazali cudów odwagi i bohaterstwa. W walkach tych trafiona kulą w serce, zginęła żona tow. **Severa** i to zapewne spowodowało samobójstwo męża.

Tow. **Sever** liczył zgórą 60 lat, był jednym z najzasłużeńszych działaczy socjalistycznych i cieszył się ogromnem przywiązaniem robotników.

Interwencja dyplomatyczna

Pisma socjalistyczne donoszą, że apel **Dollfussa** do robotników o zaprzestanie walk nastąpił wskutek interwencji posła angielskiego i francuskiego. — Poseł francuski miał doradzać rządowi, by nie szafował nad miarę karą śmierci.

Z drugiej strony — jak donosi **„Sozialdemokrat"** — wobec nastrojów ludności i niezrównanego bohaterstwa Schutzbundu — zamiary faszystów austrjackich wprowadzenia rządów teroru — spełzną prawdopodobnie na niczem.

Do młodzieży czerwonej Austrji

Jesteśmy związani z wami nie tylko wspólną ideologją i wspólną walką o socjalizm. Łączą nas również i węzły osobistej, szczerej i gorącej przyjaźni.

Zacieśniliśmy nasze wzajemne braterskie stosunki na niezapomnianym Międzynarodowym Zlocie Młodzieży w Wiedniu w 1929 r. Podziwialiśmy z niekłamanym entuzjazmem twórczy wysiłek proletarjatu Wiednia, podjęty z tak przekonywującą wiarą w socjalizm. Wasza organizacja i Wasza praca stała się źródłem życiodajnego czynu, stąd czerpaliśmy rozumem i sercem bezcenne walory, w codziennem zmaganiu się z naszą twardą rzeczywistością. Poznaliśmy Wasze bezgraniczne przywiązanie do reprezentowanej sprawy, Wasze wielkie zalety ducha. Jesteśmy dumni z przyjaźni z Wami.

W dniach ostatnich myślą i sercem byliśmy z Wami na barykadach walki orężnej, którą podjęliście z faszyzmem, byliśmy z Wami, jako żołnierze wspólnej walki o socjalizm i jako oddani przyjaciele.

Tak jak w dniach „pokoju" podziwialiśmy Waszą pracę i organizację, tak w dniach „wojny" chylimy sztandary i czoła przed Waszą ofiarną i bohaterską walką.

Nasze organizacje jednoczą się w okrzyku:

„Czerwona Młodzież Austrji niech żyje!

Wierzymy, iż Wasza walka nie pójdzie na marne, Dzisiaj stłumiona jutro zrodzi mścicieli. Jesteśmy z Wami.

Zasyłamy Wam nasze braterskie pozdrowienia i wyrazy solidarności.

Zawiadamiamy Was również, iż wezwaliśmy nasze organizacje do pomocy materjalnej dla ofiar walki z faszyzmem Niechaj będzie ona widomym znakiem solidarności między młodą gwardją proletarjackich mas Polski i Austrji.

KOMITET CENTRALNY
ORGANIZACJI MŁODZIEŻY TUR.

Pod pręgierz

Radjo moskiewskie nadało w nocy z piątku na sobotę jakieś „omówienie" sytuacji w Austrji. Radjo nazywa kierowników „Schutzbundu"... „socjal-faszystami" i oskarża Socjalną Demokrację Austrji o... popieranie faszyzmu.

Dalej zabrnąć w bezczelnym cynizmie już niepodobna.

Międzynarodówka wobec Austrji

Odezwa Międzynarodówki Zawodowej

Dn. 14-go b. m. odbyło się w Paryżu nadzwyczajne posiedzenie Biura (zarządu) Międzynarodówki Zawodowej, na którym uchwalono następującą rezolucję:

„W obliczu tragicznych wydarzeń w Austrji, Biuro wyraża uczucia głębokiej sympatji, solidarności i zachwytu dla proletarjatu austrjackiego w jego bohaterskiej walki w obronie swych swobód, praw i samego życia, a przeciw zamachowi wojskowemu rządu austrjackiego i jego faszystowskich sprzymierzeńców.

Biuro wyraża swe głębokie oburzenie dla **pogardy godnej polityki zimnej prowokacji,** zastosowanej świadomie przeciw ludowi austrjackiemu;

Biuro potępia barbarzyńskie postępowanie wojska i policji, używających artylerji przeciw kobietom i dzieciom i stosującym brutalne represje przeciw ludziom, broniącym swej wolności, prowokujących w ten sposób komplikacje międzynarodowe i przygotowujących objęcie władzy przez hitlerowców, a w rezultacie, — wojnę;

Biuro wzywa klasę robotniczą i ludność wszystkich krajów, hołdującą uczuciom ludzkości i wierną idei pokoju i wolności, do protestu przeciw tym objawom barbarzyństwa i

postanawia użyć wszelkich możliwych środków dla praktycznego zaznaczenia solidarności międzynarodowej proletarjatu, bez względu na wynik walki".

Depesza transportowców

Sekretarz generalny Międzynarodówki Transportowców, Edo **Fimmen,** wystosował do posła austrjackiego w Hadze depeszę następującej treści:

„Międzynarodówka Transportowców zasyła Panu wyrazy oburzenia i wstrętu wobec mordowania robotników przez rząd Pański i czyni rząd ten odpowiedzialnym za każdą kroplę krwi i za wszystkie konsekwencje, jakie wypłyną ze strachu i wściekłości, które go opętały".

Młodzież socjalistyczna

Zarząd **Międzynarodówki Młodzieży Socjalistycznej** powziął na posiedzeniu obszerną rezolucję w sprawie Austrji

Rezolucja wyraża gorącą wdzięczność proletarjatowi austrjackiemu i hołd za bohaterską walkę i z dumą wita młodzież, która walczyła ramię w ramię z klasą robotniczą.

„Ofiary tej walki nie są daremne. Młodzież socjalistyczna spełni testament zmarłych. Będzie pracowała w ich duchu i walczyła aż do ostatecznego zwycięstwa nad faszyzmem. Nie spocznie pókl stary świat kapitalizmu nie zostanie obalony, a świat socjalistyczny stanie się rzeczywistością".

Rezolucja wzywa młodzież wszystkich krajów do manifestacji i do akcji solidarności z proletarjatem austrjackim.

Mocarstwa a sytuacja w Austrji

Stanowisko Wielkiej Brytanji

Korespondent paryski **„Times'a"** potwierdza wiadomość, że **Anglja nie weźmie udziału w proponowanej przez Włochy uroczystej deklaracji trzech mocarstw o zabezpieczeniu niepodległości Austrji.** Rząd angielski miał oświadczyć, że uważa podobną deklarację nie na czasie. **Opublikowanie deklaracji trzech mocarstw byłoby uznaniem stanowiska Rządu Dollfussa i „Heimwehry" przeciwko socjalistom.** Jest rzeczą stwierdzoną, że ostatnie wydarzenia w Austrji odbiły się głośnem echem w opinji i wywołały żywe niezadowolenie w szerokich kołach społeczeństwa, tradycyjnie przywiązanego do swobód konstytucyjnych. Popularność **Dollfussa** w Londynie spadła do minimum. (ATE.).

Opinja angielska

Większość dzienników londyńskich wyraża zastrzeżenia przeciwko polityce **Dollfussa.** Korespondenci wiedeńscy dzienników angielskich wyrażają obawę, że **„Heimwehra"** postawi nowe warunki kanclerzowi i będzie domagała się pełni władzy. Tak np. **„Times"** zaznacza, że sytuacja Rządu po rozbiciu socjalistów uległa niewątpliwie osłabieniu. Austrja znajduje się między młotem i kowadłem, t. j. między faszyzmem włoskim a hitleryzmem niemieckim.

Organ liberalny **„News Chronicle"** twierdzi, że upadek **Dollfussa** wydaje się nieunikniony. Jedynie 10 — 20 proc. ludności austrjackiej popiera politykę kanclerza. Narodowi „socjaliści" mogą liczyć conajmniej na 40 — 50 proc. głosów. Pismo podkreśla, że **Dollfuss** ulega wpływom triumwiratu: ks. **Starhemberg,** wice-kanclerz **Fey** i gen. ks. **Schönburg Hartenstein.** Triumwirat ten jest złożony ze zwolenników przywrócenia **Habsburgów.** Opinja publiczna w Austrji jest natomiast zdecydowanie przeciwna przywróceniu monarchji. (ATE.).

Opinja francuska

Wczorajsze dzienniki poranne omawiają projekt deklaracji Francji, Anglji i Włoch w sprawie niepodległości Austrji.

„Echo de Paris" donosi, że deklaracja ta miała być ogłoszona w piątek, lecz że sprawa odwlokła się od 24 do 48 godzin. Przyczyną tej zwłoki jest stanowisko Anglji. Na życzenie **Mac Donalda** Foreign Office dołączył ustęp, **stwierdzający, że trzy mocarstwa zachodnie nie solidaryzują się z polityką Rządu austrjackiego w dziedzinie wewnętrznej.**

„Oeuvre" zaznacza, że akcja antysocjalistyczna **Dollfussa** utrudniła w wysokim stopniu zwrócenie się do Ligi Narodów.

„Figaro" podkreśla ironicznie, że jeżeli nowa deklaracja mocarstw będzie miała równie platoniczne znaczenie, jak poprzednie oświadczenia, nie stanie ona na przeszkodzie Anschlussowi. (ATE.).

Rozkosze rządów reakcyjnych

W parlamencie japońskim od trzech dni rozgrywają się gwałtowne sceny na tle skandalu, który przyczynił się do rozłamu stronnictwa „Seiyukai", należącego do koalicji rządowej. Dwuch byłych członków partji „Seiyukai", **Kazumi Okamoto i Genkuro Edo,** wystąpiło z oskarżeniem przeciwko ministrowi oświaty, **Hatoyama,** i ministrowi kolei, **Mitsuchi,** zarzucając im szereg wykroczeń **w związku ze sprzedażą terenów na Sachalinie,** oraz **podziałem akcyj banku Formozy.** Do tej afery ma być wmieszanych rzekomo 130 posłów stronnictwa „Seiyukai". Zarówno minister komunikacji, jak i minister oświaty stanowczo przeczą wytoczonym przeciw nim zarzutom, powołując się na orzeczenie władz sądowych, iż zbadanie operacyj sprzedaży terenów i lasów na Sachalinie nie wykazało żadnych nieprawidłowości, obciążających ministra oświaty. Parlament mianował specjalną komisję, która postanowiła przesłuchać ministra oświaty i ministra komunikacji, ministra sprawiedliwości i ministra finansów. (PAT.).

Sprawa sądowa

W części nakładu **„Robotnika"** donieśliśmy kilka dni temu, że **Sąd Grodzki w Warszawie uznał słuszność** skargi tow. Kazimiery **Dubois** co do zajęcia przez komornika jej ruchomości na poczet kosztów procesu brzeskiego.

Sąd uznał, że zakwestjonowane ruchomości stanowią własność tow. Kazimiery **Dubois.**

A zatem „ironiczne" uwagi na temat „dziwnego zbiegu okoliczności" z tytułem własności żon więźniów brzeskich okazały się pozbawione wszelkiej podstawy i przyniosły wstyd tylko temu, który sobie na te „ironiczne" uwagi pozwolił.

Hitler o położeniu w Austrji i o pakcie z Polską

Wywiad „Daily Mail" z Hitlerem

„Daily Mail" ogłasza wywiad swego specjalnego korespondenta, **Ward Price'a,** z kanclerzem **Hitlerem.** Korespondent zapytał kanclerza o jego pogląd na **ostatnie wypadki w Austrji.** „Niektórzy sądzili — oświadczył **Hitler** — że niemieccy narodowi „socjaliści" mają coś wspólnego z niepokojami w Austrji. Mniemanie to jest zupełnie błędne. Nie mamy sympatji ani dla kanclerza **Dollfussa,** ani dla jego przeciwników".

Kanclerz zaznaczył, że ostatnie wypadki wzmocniły sytuację Rządu wiedeńskiego, z drugiej jednak strony wpłyną one również na **wzrost ruchu narodowo - „socjalistycznego".**

Korespondent wspomniał następnie o **pakcie polsko - niemieckim,** zaznaczając, że część opinji światowej przyjęła go z pewnem niedowierzaniem, dopatrując się w nim podstawy dla przyszłej akcji niemieckiej w Rosji, celem zdobycia nowych obszarów. Kanclerz roześmiał się i odrzekł: „My mamy zabierać ziemię Rosji? Śmieszne!". Korespondent dodaje od siebie, że **Hitler** w swem dziele **„Mein Kampf"** nakreślił, jako jeden z **najbliższych celów polityki niemieckiej zdobycie obszarów kolonizacyjnych na Wschodzie.**

W dalszym ciągu swego wywiadu oświadczył **Hitler,** że wszelkie dotychczasowe usiłowania stworzenia trwałej podstawy pokoju europejskiego skazane były na niepowodzenie, gdyż w opinji publicznej utrzymywało się przekonanie, że Polska i Niemcy są nieprzejednanymi wrogami. On sam nie podzielał nigdy tego poglądu i **jednym z pierwszych jego kroków po objęciu władzy było nawiązanie rokowań z Polską.** Okazało się, że polscy mężowie stanu mają szeroki horyzont polityczny i są również pokojowo usposobieni. Przeciwieństwa istniejące pomiędzy obu narodami, które uważano za niedające się usunąć, **zostały wyrównane.** Oba narody doszły do porozumienia, i kanclerz wierzy, że porozumienie to przetrwa dłużej, niż 10 lat.

Przechodząc do omówienia sytuacji wewnętrznej zaznaczył kanclerz, że obozy koncentracyjne w Niemczech zorganizowane są nie przez zemstę na pokonanych, a jedynie w tym celu, by nie dopuścić do zakłócenia procesu odrodzenia narodowego Niemiec. Zapytany o los uwięzionych Bułgarów, **Hitler oświadczył,** że jakkolwiek uniewinnienie oskarżonych nie odpowiada przeświadczeniu szerokiej opinji niemieckiej, wyrok sądu zostanie wykonany. (ATE.).

Prokurator nie widzi powodu do wkroczenia...(!)

W związku z bandyckim napadem bojówkarzy „sanacyjnych" na Dom Robotniczy w PORĘBIE, sekretarz Okręgowy Zw. Metalowców, tow. ANGIER, zgłosił doniesienie do prokuratora.

Prokurator uznał, że nie widzi powodu do wkroczenia w tę sprawę(!) i oświadczył, że skierowuje ją do Sądu Okręgowego.

Groźba strajku transportowców

Arbitraż o zatarg w porcie gdyńskim nie daje rezultatu

Od 4 dni trwają w Warszawie pertraktacje przedstawicieli armatorów polskiej floty handlowej i związków zawodowych marynarzy w sprawie nowej umowy zbiorowej. Arbitraż pod przewodnictwem dyr. **Dreckiego** nie doprowadził, jak dotychczas, do pozytywnych rezultatów, **wobec nieprzejednanego stanowiska armatorów.** Właściciele statków żądają, by w nowej umowie zbiorowej **płace obniżone zostały o 30%, jak również chcą powiększyć liczbę godzin pracy na statkach żeglugi nieregularnej do 12.**

Marynarze zapowiadają, w razie rozbicia tych rokowań, **podjęcie akcji strajkowej.**

Zatarg z marynarzami zagraża ogólnym strajkiem transportowców, gdyż mają się doń przyłączyć związki robotników portowych w Gdyni, jak również transportowcy żeglugi śródlądowej. (PID.).

65 tysięcy!

Broszura p. t. **„SANACJA" W POLSCE,** zawierająca tekst mowy sejmowej tow. **Zygmunta Żuławskiego,** rozeszła się dotychczas w **65.000 egzemplarzy.**

Dalsze zamówienia nadsyłać należy do **CKW. PPS, Warecka 7.**

„Robotnik" zakazany w Rumunji?

Poczta rumuńska odesłała nam z powrotem numer **„Robotnika"**, zaadresowany do Czerniowiec z nadpisem w języku francuskim: **„rozpowszechnianie zakazane".**

Polityczne „przeszeregowanie" kolejarzy

Z kół urzędników kolejowych piszą nam:

Zasadnicza zmiana systemu uposażeń pracowników państwowych wraz ze wszystkiemi ujemnemi jej skutkami objęła, jak wiadomo, także i pracowników kolejowych. Otrzymali oni od dnia 1 lutego 1934 r. nowe przepisy uposażeniowe, oparte o te same założenia podstawowe, jakie zastosowano wobec funkcjonarjuszów administracji państwowej, jednak nieco odmienne w szczegółach. O ile mianowicie zaszeregowanie funkcjonarjuszów państwowych do nowych grup uposażenia pozostawione zostało uznaniu właściwych władz, które mogły pracownika zaszeregować do jednej z dwuch grup, wyższej lub niższej od dotychczasowej płacy — o tyle zaszeregowanie pracowników kolejowych odbyło się według zasad wskazanych w przepisach.

Ażeby jednak zasadzie **„swobodnego uznania władzy"** także i tutaj stało się zadość, otrzymał Minister Komunikacji prawo **wyjątkowego zaszeregowania poszczególnych pracowników** do grupy bezpośrednio wyższej, aniżeliby to wynikało z zasad ogólnie obowiązujących.

Pracownicy kolejowi mogli oddawać się przez pewien krótki zresztą, czas, złudzeniu, że zaszeregowanie odbędzie się według zasad objektywnych, **bez protekcji i bez faworyzowania jednostek** miłych sercu „sfer miarodajnych", oraz, że Minister Komunikacji wykorzysta służące mu wyjątkowe uprawnienia celem **wyrównania zbyt jaskrawych pokrzywdzeń,** wynikających z nowych przepisów zwłaszcza w dziedzinie uprawnień emerytalnych dla pracowników starszych.

Złudzenia powyższe wywołać mógł oficjalny komunikat Ministerjum Komunikacji doręczony przedstawicielom Związków na konferencji dnia 4.I. 1934 r., w którym zapowiedziano, iż Minister Komunikacji wykorzysta uprawnienia swoje wobec pracowników wszystkich gałęzi służby, przyczem weźmie pod uwagę: rodzaj zajęcia, kwalifikacje **służbowe** i posiadany szczebel uposażenia.

Rzeczywistość rozwiała jednak szybko i doszczętnie wszelkie na tem tle złudzenia.

„Wyjątkowe" to „zaszeregowanie" dokonane zostało w sposób, który nietylko **urąga najprymitywniejszym nawet wymogom sprawiedliwości,** lecz nadto pomija także i te zasady, które Ministerjum Komunikacji **samo sobie dobrowolnie nakreśliło.**

munikacji zostały przekazane Okręgowym Dyrekcjom Kolei Państwowych, a następnie i wykorzystane, celem udzielenia zapłaty „zasłużonym" w swoistem rozumieniu tego słowa.

„Obóz ideologji" wynagrodził swoich popleczników, adherentów i naganiaczy.

Otrzymali zatem **wyższe uposażenia** przedewszystkiem różni działacze „sanacji" w nagrodę **za swoją dywersyjną działalność,** zdążającą do rozbijania solidarności pracowników kolejowych i osłabiania ich siły oporu.

Nie krępowano się niczem, aby zaspokoić apetyty „swoich" ludzi. A więc znalazły się wśród „zasłużonych" i wynagrodzonych **jednostki karane sądownie i dyscyplinarnie,** zażywające **jaknajgorszej opinji** i nie mogące się wykazać **żadną rzeczywistą zasługą,** ani też jakiemikolwiek, wyjątkowemi kwalifikacjami służbowemi.

Oczywiście, dla ratowania pozorów, wynagrodzono także i odznaczonych rozmaitemi orderami i należących do „elity", czy też do „legjonu zasłużonych".

Pomijano natomiast z reguły te właśnie względy, które, według zapowiedzi Ministerjum Komunikacji, **miały stanowić podstawę wyjątkowego zaszeregowania, a więc kwalifikację służbową** i posiadany szczebel uposażenia.

Nie otrzymali np. awansów byli **żołnierze frontowi i ochotnicy z roku 1920,** którzy porzucili dobrowolnie podówczas pracę kolejową dla służby w szeregach i **dali się wyprzedzić innym,** wygodniejszym **od siebie...**

Nie dostali wyższej grupy pracownicy **starsi w służbie,** którzy wskutek nowego uposażenia tracą na podstawie wymiaru zaopatrzenia emerytalnego. Pominięto doskonałych, **wytrawnych i rzeczywiście zasłużonych fachowców,** pracowników **z pierwszorzędnemi** kwalifikacjami **i z nienaganną** pod każdym względem opinją!

Słowem — na koszt P. K. P. i Skarbu Państwa urządzono **wielkie rozdawnictwo „nagród" za zasługi polityczne dla rządzącego stronnictwa.**

Nasilenie tej gorliwości w wynagrodzaniu „zasług" jest rozmaite w różnych Okręgach Dyrekcyjnych.

O ile można się zorjentować na podstawie dotychczasowych informacyj przodują w tym względzie Dyrekcje: Warszawska, Wileńska, Krakowska, Radomska. Operacja odbyła się w ten sam mniejwięcej sposób zarówno w grupach niższych i w służbie wykonawczej, jak też i na stanowiskach kierowniczych.

Nie należy się właściwie temu dziwić: jest to proste wyrównanie rachunku.

Gdyby kolejarze zachowali **dawną swą siłę organizacyjną,** gdyby rozmaici naganiacze nie zmącili ich zdrowego sądu i **nie sprowadzili ich na manowce rozłamów, „współpracy", apolityczności i wiary w „ideologję"** — nie możnaby było narzucić im takiego systemu uposażeń, jaki wprowadzono obecnie.

To też wysocy dygnitarze, zyskujący na nowych przepisach **po kilkaset procent podwyżki,** mieli obowiązek **opłacić odpowiednio** usługi tych osobników, którzy użyci zostali **do zniweczenia siły oporu wśród mas kolejarskich** i wykonali swoje zadanie — przyznać trzeba, sprawnie i należycie.

Mimo wszystko jednak, ma to swoją dobrą stronę i bodaj wyjdzie na pożytek kolejarzom, albowiem coraz to wyraźniej ujawnia się cel, do którego zmierza „ideologja" i coraz to częściej demaskują się działacze „sanacyjni" we właściwej sobie roli.

Kolejarze to widzą i zaczynają już potrosze rozumieć. Wzmaga się uświadomienie i budzi się zwolna uśpiona dotąd czujność mas oraz tłumiona ich siła oporu, która prędzej, czy później musi wreszcie doprowadzić do czynu.

X.

Podobno...

Powstaje podobno w stolicy zrzeszenie b. PISARZY „RADYKALNYCH" aktualnie u pańskiego żłobu obfitość paszy przeżywających. Inicjatorem tej nowej organizacji „współpracowników" jest, jak nas informują, pewien „akademik", znany jako zacięty wróg faszyzmu... włoskiego. Jedną z pierwszych prac zrzeszenia ma być opracowanie WZOROWYCH CZYTANEK dla młodocianych wiekiem lub umysłem, na tematy aktualne. Spopularyzowane będą, mianowicie, „państwowwotwórcze" idee sądów doraźnych, Brześcia, „konstytucji" styczniowej i t. p. „czynów". Zrzeszenie zajmie się również w przyszłości organizacją t. zw. Kultur - Hammer (Izby Kultury), która będzie miała za zadanie wyrównać przy życzliwym współudziale czynników administracyjnych, wszystkie różnice poglądów wśród publicystów i literatów na rzecz jednej jedynej „ideologji" oficjalnie zalecanej.

Zrzeszenie, o którem piszemy, ma działać i prosperować p. n.: „LIBERIA". Źródłosłów jest wprawdzie ten sam, co w słowie „libertas" (wolność), to nie znaczy jednak, by liberja z wolnością miała cokolwiek wspólnego. Bd.

Koronowo

(PID.). Wobec założenia nowego pierwszego zakładu dla więźniów „niepoprawnych" w Koronowie na Pomorzu, uzyskał moc prawną art. 84 K. K., który dotąd był zawieszony do czasu zorganizowania właściwych zakładów karnych. Artykuł ten przewiduje możność orzekania przez sądy *dodatkowej kary zamknięcia na okres 5 lat i więcej w zakładzie dla „niepoprawnych".*

Mały feljeton

Napoleon i napoleonidzi

Śród licznych spustoszeń moralnych, jakie wojna europejska na świat sprowadziła, najgroźniejszem jest to, że rozluźniła więzy rodzinne i że dzisiaj członkowie jednej rodziny ani tak się kochają, ani tak troszczą się wzajemnie o siebie, jak to dawniej bywało. Może dlatego nie jest obecnie na świecie zupełnie dobrze, że mało jest ludzi, dbających o swoje rodziny.

Rodzina — jak to nas stale endecja poucza — to podstawa narodu. Gdyby więc wszystkie rodziny miały byt zabezpieczony naród byłby szczęśliwy.

Myślę, że Pismo Święte, nakazując miłość bliźniego, wcale pod pojęcie bliźniego nie podciągało wszystkich bez wyjątku ludzi tak, jak my to pojmujemy. Wszystkich ludzi kochać — to naprawdę absurd i rzecz niewykonalna oraz fizycznie niemożliwa. Niech kto spróbuje kochać komornika, sekwestratora, krawca, zgłaszającego się po ratę za ostatni garnitur, pana ministra Hitlera. Mógłbym jeszcze paru ministrów wymienić. No proszę ich kochać takimi jacy są. Ja się nie podejmuję. Nie mogę, absolutnie nie mogę.

Jestem przekonany, że miłość bliźniego wcale nie była przez Pismo Święte tak szeroko pomyślana i że chodziło o prawdziwych bliźnich, t. j. o rodzinę, bo któż jest bliższy od rodziny? Gdyby Pismo nakazywało kochać wszystkich ludzi, to powiedziałoby poprostu „kochaj wszystkich ludzi, jak siebie samego" i kropka. A tak przecież nie pisze.

Andrzej Niemojewski w nagrodzonej na konkursie przed trzydziestu kilku laty sztuce wołał: „Familja to święta rzecz". Nie ludzkość cała, nie naród, lecz familja, rodzina, bliscy.

Napoleon nie darzył ludzi nazbyt gorącą miłością. Świadczą o tem setki pobojowisk na przestrzeni od Moskwy do San Domingo i do Egiptu z miljonami poległych. Ale o rodzinę swoją dbał, kochał ją, troszczył się o nią i może dlatego przeszedł do historji z przydomkiem Wielkiego. Józefa Bonaparte zrobił królem Hiszpanji, Ludwika mianował królem Holandji, Hieronima — królem Westfalji. Szwagrowi swemu Muratowi dał posadę króla Neapolu z pensją pierwszej kategorji, z dodatkiem funkcyjnym i stołecznym oraz z funduszami dyspozycyjnemi.

O siostrach swoich także nie zapomniał i powydawał je dobrze zamąż. Marja Paulina została księżną Borghese, a Marja Anna Eliza — księżną Lukki i Piombina.

Gdy już zabezpieczył swą rodzinkę na ciepłych posadkach, pomyślał także o dalszych bliźnich i swoją byłą praczkę, która niegdyś prała kalesony porucznika artylerji Bonapartego, mianował księżną Gdańską.

To były prawdziwie demokratyczne czasy. Nikt nie śmiał pytać, jakie kwalifikacje ma była praczka na księżnę Gdańską, a o protekcji, nepotyzmie, plecach nikt nie ważył się pisnąć.

To były czasy!

Niestety, na świecie niema nic trwałego. Sielanka ta trwała zaledwie kilkanaście lat i gdy Napoleonowi powinęła się noga, to wszyscy ci bracia, siostry, szwagrowie, cała rodzina musiała naprędce likwidować swoje interesy i trony, brała łachy pod pachy i wiała na wszystkie cztery strony świata. Ale co użyli, to była ich czysta wygrana.

Dużo się od tego czasu na ziemi zmieniło i gdyby Napoleon wraz z całą rodziną dzisiaj zmartwychwstał, niewiele mógłby dla familji zrobić. Przedewszystkiem, skąd wziąć tyle królestw? Królestwa są na wyczerpaniu, a republiki przeważnie mocno w garści trzymają dyktatorzy. W najlepszym razie Napoleon dałby Hieronimowi komisarstwo w kasie chorych, Lucjanowi — rejenturę, Murata osadziłby w jakimś banku, a Marji Paulinie dałby koncesję na zakład z wyszynkiem napojów alkoholowych.

Ale zachodzi pytanie: czy dla takich interesów warto fatygować się i zmartwychpowstać?

ULTIMUS.

Na froncie oświaty i kultury

Rozwój Czerw. Harcerstwa TUR.

W grudniu r. ub. odbyła się w **Częstochowie ogólno-krajowa konferencja delegatów Cz. H.** przy nadspodziewanie licznym udziale przewodników gromad. Konferencja spełniła trzy ważne zadania. **1. Wyjaśniła wiele spraw z zakresu ideologji, teorji i praktyki wychowania cz. harcerskiego. 2. Ustaliła 2-letni plan pracy zarówno dla centrali jak i dla wszystkich gromad harcerskich i 3. zbliżyła i zaprzyjaźniła kierowników pracy** z różnych stron kraju, stron nieraz bardzo odległych, że wymienimy tu takie, jak **Lwów, Poznań, Śląsk Cieszyński** i in.

Już sama konferencja była dowodem żywotności organizacji. Wskutek jednak referatów i rezolucyj zjazdowych, a przedewszystkiem nowego planu pracy, gromady czerwono - harcerskie rozpoczęły bardzo wydatną działalność, o **wiele żywszą,** niż dotychczas. Do Rady Głównej nadchodzą stale sprawozdania i zapotrzebowania na różne pomoce w pracy harcerskiej (książki, śpiewniki, wiersze i in.), legitymacje, znaczki płatnicze i organizacyjne. Konferencja poleciła wszystkim gromadom właściwy **podział członków, zaprowadzenie wzorowego sekretarjatu, kasowości, zdobycie ekwipunku.** Prace są w toku, czego dowodem taki typowy wyimek z listu harcerzy do centrali: „....w sprawie prenumeraty „Gromady" proszę nam przysłać 10 sztuk. Znaczków płatniczych zakupimy 100 sztuk przy końcu stycznia. Prosimy następnie Radę o przysłanie nam planu prowadzenia zbiórek i wierszy proletarjackich na deklamację zbiorową. Gromada w **Zawierciu** została podzielona na cztery zastępy. Przodownikami zostali... Zaprowadziła już kronikę, książkę kasową oraz ewidencję członków. Zakupiliśmy dwie saperki i toporek. Obecnie wszyscy harcerze pracują nad tem, aby mogli zdobyć fundusz na namiot oraz na obozy".

Godnym zaznaczenia jest fakt, że większe ośrodki harcerskie rozpoczęły pracę instrukcyjną swej okolicy, obsługując gromady w sąsiednich małych miastach. Tak pracują hufce w **Łodzi** (Ozorków, Zgierz). **Sosnowcu** (Zagłębie i Śląsk), **Piotrkowie** (Tomaszów Maz.), **Warszawie** (utworzono hufiec Warszawa Podmiejska, do którego wchodzą: Żyradów, N. Chrzanów). Ostatnio gromady powstały w następujących miejscowościach: **Poznań, Wilno, Ozorków, Kałusz, Przemyśl.** W Warszawie poza niedawno założoną gromadą na **Żoliborzu** organizują się gromady na **Annopolu i Czerniakowie** (męska). Konferencja częstochowska poleciła hufcom **szkolić przewodników.** W tym celu odbywają liczne kursy, m. in. dobrze zorganizowane w Poznaniu, Piotrkowie i Warszawie (dwa).

Rada Główna Cz. H. za mało ma środków na wysyłanie swych instruktorów do poszczególnych środowisk harcerskich. Wyjazdy odbywają się więc niezbyt często. Za to gromady otrzymują instrukcje, jak np. plany zbiórek, rozwinięte przykładowo tematy oraz od czasu do czasu **wzorowe zbiórki z pełną ich treścią,** a więc pracami ręcznemi, zabawami, gawędą ideową, wierszem do deklamacji i t. p. W roku bieżącym nadal wychodzi miesięcznik czerwono-harcerski, połączony z „Przyjacielem Dzieci" pod nazwą: **„Gromada" przyjaciel dzieci.** Jest to już 5-ty rok wydawnictwa.

Wobec braku socjalistycznej literatury harcerskiej Rada Główna dołożyła starań o wydanie drugiej książeczki **instrukcyjnej.** Ukaże się ona w druku za kilka dni w opracowaniu tow. Romana Jasińskiego p. t. **„Praca w gromadzie".** Książka ta liczyć będzie ok. 7 arkuszów druku. Oprócz tego Rada wydaje w najbliższym czasie kilka **ilustrowanych ulotek propagandowych** dla młodzieży harcerskiej. Ulotki składać się będą z kilku kartek.

W celu zwiększenia liczby przewodników gromad Rada Główna zamierza zorganizować w najbliższym czasie **wstępny kurs dla młodzieży warszawskiej,** chcącej pracować w ruchu **socjalistyczno - wychowawczym.**

Ważną pomocą w pracy harcerskiej są książki z zakresu ideologji i techniki harcerskiej. Niestety, książek takich Cz. H. posiada zaledwie kilka. Gromady z konieczności posługują się literaturą często z ducha obcą socjalizmowi. Żeby temu zapobiec, konferencja ogólno - krajowa poleciła władzom harcerskim zorganizować wszystkich tych przewodników, który pisują na temat pracy harcerskiej, w **Związek Wiedzy czerwono - harcerskiej.** Zadaniem Związku ma być twórczość instrukcyjna w postaci prac drukowanych w czasopismach, broszurach i książkach. Członkowie rozbiorą między sobą najpilniejsze tematy i mają opracować je na umówiony termin. Prace będą wspólnie czytane i dyskutowane, a po uczynionych poprawkach, oddane do druku. Na zebraniach Związku Wiedzy będą ogłaszane różne **recenzje** obcych prac harcerskich oraz **referaty.** W tych dniach odbędzie się właśnie pierwsze zebranie organizacyjne wraz z referatami członków.

Z krótkiego przedstawienia widać, że prace Czerwonego Harcerstwa rozwijają się **pomyślnie.** Rozwijałyby się jeszcze lepiej, gdyby społeczeństwo robotnicze z większą siłą niż dotychczas doceniało **znaczek Czerwonego Harcerstwa TUR. dla wychowania socjalistycznego.**

R. J.

Kronika T. U. R.

WZOROWA PRACA W NAJCIĘŻSZYCH WARUNKACH.

Spełnia ją nasz Oddział TUR. w *Kałuszu* (w Małop. wsch.). W tem małem miasteczku istnieje kopalnia soli patosowej. W organizacji zawod. klas. jest zorganizowanych 700 robotników, w TUR. — 200. W organizacji niema ani jednego inteligenta. „Dzisiaj — piszą nam tow. tow. z Kałusza — jesteśmy zdani na własne siły. Prowadzimy coś w rodzaju seminarjum, do którego zapisało się około 20 członków, gdzie każdy przygotował sobie jakiś określony temat i wobec wszystkich kursistów go wygłaszał, poczem otwierało się dyskusję, której obowiązkiem było korygować, to co było w referacie niedobrego. O ile uważamy, że referat ten nadaje się do wygłoszenia na naszych czwartkach, wówczas wygłaszamy go. W ten sposób zaczęliśmy się uczyć mówić".

W roku 1932-33 (w okresie zimowym)— wygłosili nasi przyjaciele 16 referatów od 19.X — 30.XI, a więc przez siedem tygodni. Oto ich tytuły: *Nowicki Juljan* — 7 referatów Historja socjalizmu; *Kopiniecki St.* — Klasy społeczne a organizacje polit. i zaw.; *Myszkowski H.* — Hiszpanja przed i po rewolucji; *Nowicka Kazimiera* —Wiara w zwycięstwo; *Kopuniecki* — O samorządzie; *Kosiorowski* Mieczysław — Do młodzieży; *Nowicki* Juljan — Socjalizacja,

Przed poniedziałkową manifestacją strajkową

W.O.K.R. P.P.S. wzywa robotników Warszawy do masowego udziału w manifestacji

Na ostatniem posiedzeniu Warszawskiego Okręgowego Komitetu Robotniczego P. P. S. powzięta została jednomyślna uchwała, wyrażająca całkowitą solidarność robotników warszawskich z bohaterskim proletarjatem Austrji. W.O.K.R., powołując się na uchwałę Komisji Centralnej Związków Zawodowych, proklamującą w poniedziałek półgodzinny strajk solidarności z robotnikami Austrji, wezwał Organizację Warszawską PPS. do jaknajbardziej żywego udziału w tej manifestacji.

Podobną uchwałę powzięła wczoraj Konferencja Zarządów Związków Zawodowych w Warszawie.

Nowe instytucje i ci sami ludzie

w Sowietach

Z Moskwy donoszą, że na podstawie nowego statutu organizacyjnego W. K. P. zatwierdzonego przez XVII zjazd komunistycznej partji utworzone zostały nowe instytucje kierownicze: **Komisja kontroli partyjnej, która zastąpi rozwiązaną centralną komisję kontrolną partji, oraz Komisja sowieckiej kontroli, która rozciągnie z ramienia partji nadzór nad instytucjami państwowemi.**

Na pierwszem posiedzeniu komisji kontroli partyjnej prezesem obrany został **Kaganowicz** a wiceprezesem **Jeżow.** G. P. U. reprezentowane jest w prezydjum komisji przez Akułowa i Petersa. Poza tem w łonie komisji utworzono nie zostało specjalne kolegjum, do którego należeć będą **Szkiriatow, Jarosław ski i Karawajew.** Kolegjum to będzie rozstrzygało sprawy dyscyplinarne członków partji.

Na pierwszem posiedzeniu komisji kontroli sowieckiej, której utworzenie spowodowało likwidację komisarjatu ludowego inspekcji robotniczo - włościańskiej prezesem obrany został **Kujbyszew.** G. P. U. reprezentowane jest w komisji przez **Reisenmana, Zemlaczka i Dejcza.**

Hitlerowcy oskarżają b. ces. Wilhelma

o... zdradę stanu

Organ posła narodowo - „socjalistycznego" hr. **Reventlow** „Reichwart" **oskarża b. cesarza Wilhelma o podżeganie oficerów dawnej armji do zdrady stanu.** Pismo ogłasza treść telegramu dziękczynnego, wysłanego przez b. cesarza w dniu 22 listopada ub. roku do krajowego oddziału bawarskiego niemieckiego związku oficerów.

W depeszy tej były kaiser podkreśla, **że Rzesza niemiecka może powrócić do swej dawnej potęgi i chwały jedynie jako monarchja.** Zarówno tron cesarski, jak i trony poszczególnych państw Rzeszy winny być ponownie obsadzone. — Hasłem organizacji musi być: „Naprzód! Za Boga, króla, cesarza i Rzeszę".

Hr. **Rewentlow nazywa pismo to otwartem wezwaniem do zdrady stanu i** mieszaniem się w wewnętrzne sprawy Niemiec. Były monarcha nie chce się pogodzić z faktem, że rola jego skończyła się bezpowrotnie. (ATE.).

Francja nie chce redukować

swej siły zbrojnej

Senacka komisja lotnicza przyjęła rezolucję, w której zaznacza (że z uwagi na obecne położenie w Europie i świecie, **Francja, aczkolwiek usposobiona głęboko pokojowo, lecz nauczona tragicznemi doświadczeniami, nie może nadal redukować obecnych swoich obronnych sił zbrojnych, byłoby bowiem** wysoce nierozsądnie iść w tym kierunku przed utrwaleniem solidarności i utworzeniem międzynarodowej siły zbrojnej. (PAT.).

Strajk włoski

w piekarni przy ul. Tamka 49

Na ulicy Tamka 49 posiada piekarnię podstarszy cechu żydowskich właścicieli piekarń, niejaki Abram **Rózga.** Ten pan zaprowadził u siebie średniowieczne warunki pracy. **Robotników swych maltretuje i zmusza ich do pracy przez 20 godzin na dobę.**

Gdy robotnicy zaczynają się przeciwstawiać temu nieludzkiemu wyzyskowi, **to pan ten poprostu ich bije.** Ostatnio pobił do krwi robotnika **Kleinberga,** za ciągnął go do komórki bez okna i okładał go razami. Doktór wydał pobitemu robotnikowi zaświadczenie, **stwierdzające rany i obrzęki w okolicy kości czołowej, nad okiem i w okolicy kości ciemieniowej.**

Ponieważ robotnicy zorganizowali się, nie chcą pracować dłużej, niż 8 godzin, zachłanny pracodawca grozi im wyrzuceniem z pracy.

(Robotnicy doprowadzeni do ostateczności **przystąpili do strajku włoskiego.**)

Pożar i wybuch

w hutach śląskich

W hucie „Pokoju" w Nowym Bytomiu stwierdzono, że pod fundamentem kanałów dymowych pieca martynowskiego na głębokości około 10 mtr. pali się pokładanie warstwy węgla. Piec został unieruchomiony. Huta jest nadal czynna.

Rzeczoznawcy badają i obserwują przebieg pożaru, starając się go zlokalizować. Pomiary wykazują, że część kanałów już się rozpadła. Przedsięwzięto środki zapobiegawcze, celem ochrony pieca od zawalenia, a tereny zagrożone zabezpieczono.

W piątek około godz. 11-ej w hucie „Silesia" w Lipinach, w jednym z oddziałów zapalił się pył węglowy, powodując wybuch. Zatrudnieni w tym oddziale **dwaj robotnicy ulegli ciężkiemu poparzeniu i okaleczeniom.** W stanie bardzo ciężkim odwieziono ich do szpitala. Wskutek eksplozji zniszczony został dach i jedna z maszyn. Straty wynoszą kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Podobny wypadek zdarzył się już w tym samym oddziale huty w ubiegłym roku. Praca w hucie nie doznała przerwy.

Zbrojny opór

przeciw sekwestratorowi

Do mieszkania gospodarza **Ignacego Dzika** zam. we wsi Rabce, pow. wilejskiego, zgłosił się sekwestrator Urzędu Skarbowego w Wilejce, **Jan Wojniewicz** w asyście policjanta.

Zarówno żona **Dzika,** Katarzyna jak i córka Ludwika rzuciły się na sekwestratora, niedopuszczając go do zabierania opisanych rzeczy. Katarzyna Dzikowa wyrwała policjantowi rewolwer z ręki i skierowała do sekwestratora. W czasie, gdy przybyli funkcjonarjusze usiłowali wyrwać broń z ręki podnieconej zajściem kobiety, padł strzał. Kula trafiła w podłogę.

Zajście to podajemy według prasy wileńskiej.

Przebieg wypadków w Austrji

Wiadomości z piątku

(telefonem z Pragi)

W piątek około północy otrzymaliśmy wiadomość z Pragi, iż Rząd Dollfussa nie zdołał całkowicie opanować sytuacji w Wiedniu. Według informacyj — które dotychczas nie zostały sprawdzone — toczą się utarczki w okolicach dworca Południowego. Trwają również walki w Ottakringu, okolicach domu im. Bebla oraz w Goethehofie, gdzie robotnicy ostrzeliwują wojska rządowe z karabinów maszynowych.

W piątek trwały również walki w Brucku. Komendant oddziału „Schutzbundu" dostał się w czasie tych walk w ręce rządowców i został rozstrzelany.

Towarzysze, którzy brali udział w walkach we Floridsdorfie, a obecnie znajdują się na terenie Czechosłowacji, opowiadają, iż tow. dr. Deutsch odniósł trzy rany. Zarówno on jak i tow. Bauer nie chcieli opuszczać Austrji i poprostu zabrano ich siłą do Bratysławy.

W wielu miastach Czechosłowacji odbywają się demonstracje i strajki protestacyjne w obronie walczących wciąż jeszcze robotników austrjackich.

Arsenały.

Według wiadomości Niemieckiego Biura Informacyjnego, dotychczasowe wyniki rewizyj w domach robotniczych w Wiedniu dały wprost niespodziewane rezultaty co do ilości znalezionego tam materjału wojennego. Dotychczasowe obliczenia wykazują, że w 12 dzielnicach bez Floridsdorf i Ottakring **zabrano już 73 karabiny maszynowe, 3276 karabinów, 3700 rewolwerów oraz 228 tysięcy nabojów.** Pozatem wykryto ogromne ilości różnych materjałów wybuchowych i instalacje telefonów polowych. Obecnie władze przeszukują dalsze kompleksy budynków gminnych.

Dotychczas aresztowano ogółem 2500 członków „Schutzbundu". (PAT.).

Wyroki śmierci

Urzędowo donoszą o nowych wyrokach śmierci wydanych w trybie doraźnym. Sąd polowy w St. Pölten skazał na karę śmierci przez powieszenie pomocnika malarskiego **Reichenberga,** oskarżonego o zamordowanie dowódcy batalionu Heimatschutzu. Pozatem skazano na karę śmierci przez powieszenie robotnika fabrycznego **Hoisa** za podżeganie do buntu. Oba wyroki zostały wykonane.

Sąd doraźny skazał dwuch członków „Schutzbundu", **Sellera i Kastingera,** za zbrojny bunt w czasie walk o Reumannshof na karę śmierci przez powieszenie. Trzeci oskarżony **Mosko,** liczący zaledwie lat 18 został skazany na 7 lat ciężkiego więzienia. Skazano również członków „Schutzbundu" Józefa **Bangla,** Józefa **Fidra,** Ludwika **Tuma,** Emila **Swobodę** i Antoniego **Pribila** na karę śmierci przez powieszenie.

Pomoc pieniężna

dla robotników austrjackich

Ogólna Organizacja Robotników w Palestynie nadesłała do Egzekutywy Międzynarodówki w Zurychu **500 funt. szterlingów na pomoc dla robotników austrjackich.**

Magistrat przedmieścia Haify **opodatkował jednorazowo wszystkich mieszkańców przedmieścia w wysokości pół funta szt. na rzecz robotników w Austrji.**

Na pomoc

dla dzieci walczących robotników w Austrji

Pracownicy Redakcji, Administracji i Drukarni „Robotnika" zł. 104.—

Tadzio zł. 1.60.

T. Cichocki zł. 1.

K. Nalborski zł. 1.

Ika zł. 3.

Pokwitowania

NA FUNDUSZ PRASOWY „ROBOTNIKA".

Od inwalidy J. B. z Niemiec zł. 20.

Proces bankiera Kwinto

W piątek, po tygodniowej przerwie, wznowiony został w warszawskim Sądzie Okręgowym proces bankiera **Kwinto.** Rozprawa była wczoraj poświęcona zeznaniom ekspertów; stwierdzili oni, iż naogół wina **Kwinto** jest udowodniona, natomiast niektóre pretensje poszkodowanych są nierealne.

Anglja i Francja

przeciw bestjalstwom Dollfussa

Rząd włoski zaproponował Rządom w Londynie i Paryżu ogłoszenie wspólnej deklaracji, wypowiadającej się za utrzymaniem integralności i niepodległości Republiki Austrjackiej.

Rząd brytyjski jest tego rodzaju deklaracji przeciwny. Wychodzi on z założenia, że deklaracja taka jest zbyteczna. **Ogłoszenie w chwili obecnej deklaracji stanowiłoby moralną satysfakcją dla rządu Dollfussa i dla Heimwehry za ich akcję przeciwko socjalistom austrjackim.** Rząd brytyjski zaakceptować może jedynie deklarację, w której zawarte byłoby zupełnie **wyraźne stwierdzenie, iż nie oznacza ona uznania polityki wewnętrznej Rządu Dollfussa i Heimwehry w odniesieniu do akcji przemocy, zastosowanej wobec socjalistów austrjackich.**

Podobne zastrzeżenie zgłosić miał również Rząd francuski. (PAT.).

Pół miljona robotników amerykańskich

protestuje przeciw krwawemu Dollfussowi

Szereg organizacyj socjalistycznych urządziło w piątek popołudniu w Nowym Jorku na Eden Square Garden **wielką manifestację przeciwko ostatnim wydarzeniom w Austrji.** Według zapewnień organizatorów wiecu będzie to największa tego rodzaju demonstracja w Nowym Jorku. Manifestanci zaczęli się gromadzić około godziny 3-ej według czasu miejscowego. **W wiecu ma wziąć udział przeszło pół miljona osób.** Przemawiać będą m. in. burmistrz miasta Nowego Jorku, La **Gardia** i wiceprzewodniczący amerykańskiej federacji pracy, **Woll.** (ATE.)

BEZSENNOŚĆ

wyniszcza organizm

Próby ściągnięcia Niemiec

do Ligi Narodów

Podróż lorda Edena do stolic Europy

Dzienniki angielskie zajmują się żywo odpowiedzią francuską na memorandum niemieckie w sprawie rozbrojenia, oraz podróżą Lorda **Edena** do Paryża, Berlina i Rzymu.

Korespondent parlamentarny **„Times'a"** zaznacza, że podczas swej podróży do trzech stolic europejskich min. Eden zaznajomi rządy Francji, Niemiec i Włoch ze stanowiskiem Wielkiej Brytanji i **zbada możliwości powrotu Niemiec do udziału w pracach konferencji rozbrojeniowej i Ligi Narodów.** Memorjał angielski stanowi podstawę do rokowań i będzie mógł ulec zmianom.

Min. **Eden** odbędzie w sobotę w Paryżu rozmowy z premierem **Doumergue'm** ministrem spraw zagranicznych **Barthou,** oraz innymi członkami gabinetu francuskiego. W poniedziałek Eden odjedzie do Berlina, skąd uda się do Rzymu. — Spotkanie Edena z **Mussolinim** ma nastąpić w dniu 26 b. m.

„Times" podkreśla", że **Anglja byłaby gotowa w pewnych warunkach poczynić dalsze ustępstwa w sprawie gwarancyj bezpieczeństwa.**

Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraphu" zaznacza, że na wczorajszem posiedzeniu komitetu rozbrojeniowego gabinetu badano tekst odpowiedzi francuskiej. Nota francuska uważana jest za zaostrzenie stanowiska Francji. W tych warunkach misja min. Edena będzie bardzo trudna. (ATE.).

Zebranie Prawników Socjalistów

W niedzielę 18 lutego o 10 i pół rano odbędzie się w lokalu Związku Maszynistów Kolejowych, Chmielna 9, walne doroczne

zebranie Zrzeszenia Prawników Socjalistów

w Polsce oraz referat tow. adw. Z. Epsteina p. t. „Prace ustawodawcze po zwycięskiej rewolucji".

Anglja i Sowiety

podpisały traktat handlowy

W piątek podpisany został w Londynie układ handlowy angielsko - sowiecki.

Układ zawiera 9 artykułów oraz aneks, ustalający roczne kontyngenty, na podstawie których zakupy rosyjskie i angielskie utrzymane będą mniejwięcej na tym samym poziomie do roku 1938. Sowiecka delegacja handlowa uzyska przywileje dyplomatyczne. Układ nie zawiera żadnych postanowień co do uregulowania długów i dlatego nazwany jest tymczasowym.

Jak wiadomo ostatni układ angielsko sowiecki wypowiedziany był przez W. Brytanję w październiku 1932 r. (PAT).

Dymitrow, Popow i Tanew

wracają do „sowieckiej ojczyzny"

W piątek ambasador sowiecki w Berlinie zakomunikował formalnie Urzędowi spraw zagranicznych Rzeszy o przyznaniu **Dymitrowi, Popowi i Tanewowi** obywatelstwa sowieckiego. Ambasador prosił równocześnie „o wydanie pośpiesznych zarządzeń, mających tym trzem obywatelom sowieckim umożliwić jaknajpiększy powrót do swej ojczyzny". Urząd spraw zagranicznych przyjął to oświadczenie do wiadomości, przyrzekając udzielić rychłej odpowiedzi.

Jak słychać, Rząd niemiecki ma zamiar niebawem najprędzej wydalić wszystkich trzech Bułgarów z granic Rzeszy. (PAT.).

W pow. Słonimskim...
Pod uwagę właściwym władzom

(Kor. własna).

Piszą nam ze Słonimia:

W dniu 20 stycznia Związek Robotników Odzieżowych w Polsce (Oddział w Słonimie), zwołał ogólne zgromadzenie swych członków. Na godzinę przed tem zgromadzeniem wezwano przewodniczącego Oddziału do Wydziału śledczego, gdzie pod groźbą rozpędzenia pałkami, wydano nakaz odwołania zgromadzenia.

W dniu 21 stycznia r. b. Związek Rob. Przem. Drzewnego Oddział w Słonimie zwołał ogólne zgromadzenie z udziałem ttow. **Machaja J.** z Baranowicz. **Romana St.** z Albertyna k/Słonima. **Malca Wł.** i in. towarzyszy ze Słonima. O powyższem zostało powiadomione Starostwo.

Przed rozpoczęciem zgromadzenia usiłowali dostać się na salę: kilku niedobitków z b. pamięci ZZZ. z eks-wodzem **J. Henkiem** na czele, paru „rezerwistów" b. członków tego oddziału, następnie wyrzuconych ze Związku, oraz kilku konfidentów, którzy jednak nie zostali wpuszczeni. Pozostali oni na ulicy.

Jednocześnie przybył oddział, złożony z kilkudziesięciu policjantów i prawie całego wydziału śledczego, wpadł do lokalu, poczem część zgromadzonych odprowadzono do aresztu, resztę zaś rozpędzono. Po kilku godzinach aresztowani zostali zwolnieni.

W dniu 26 stycznia r. b. Oddział Zw. Pracowników Handlowych i Biurowych urządził we własnym lokalu wieczorek taneczny Na godzinę przed rozpoczęciem policja wkroczyła do lokalu i zażądała pisemnego zezwolenia, a gdy je przyniesiono od starosty, opuściła wprawdzie lokal, lecz na tem się nie skończyło, gdyż około godz. 2 oddział policji wszedł do lokalu, **aresztując prawie wszystkich tańczących i rozpędzając resztę(!).** Rozrzucono bufet i spowodowano duże straty.

W dniu 27 stycznia r. b. Zw. Rob. Odzieżowych zwołał ponownie zgromadzenie, raz już odwołane, jednak i tu policja przybyła i rozpędziła zgromadzonych.

W tymże dniu policja rozpędziła zebranych w swoich lokalach bundowców i członków „Kultur. Ligi".

Nie lepiej przedstawia się sytuacja we wsiach pow. Słonimskiego. Posterunkowy, wchodząc do chaty chłopa i zastając go w czapce, krzyczy, że jest on „komunistą",

Chłop nie mający czem zapłacić księdzu za chrzest kilkodniowego dziecka, lub żyjący bez ślubu, naraża się na nazwę „komunista", oraz na razy.

W połowie stycznnia r. b. gmina Żyrowicka powiatu słonimskiego była podobna do obozowiska.

A oto tło tych wypadków: wynędzniały chłop białoruski nie chciał za bezcen wozić drzewa dla kapitalisty słonimskiego Sidelnickiego (w ubiegłych latach stanowiło to jedyne źródło utrzymania tych nędzarzy). Wówczas leśni przemysłowcy wynajęli łamistrajków ze Słonima, dając im oczywiście większą zapłatę. Chłopi uprzedzili łamistrajków, że strajkują o lepszy zarobek i prosili, by ci im nie przeszkadzali jednak łamistrajki sprowokowali bójkę,

O tem, jak ją przeprowadzano, nie piszemy ze względów zrozumiałych.

Gdy chłopi skarżyli się potem u starosty w Słonimie, odpowiedziano im „policja dobrze wam robi, nie róbcie rewolucji"(?!).

Wczorajsze wypadki

Z GŁODU.

W bramie domu Chmielna 10, zasłabł i stracił przytomność Jan Mitkowski, murarz, bez pracy (Dzika 4). Lekarz Pogotowia stwierdził wycieńczenie z głodu.

TYFUS GŁODOWY.

Przed domem Dobra 11, zasłabł 66-l. Jan Wasilak, szewc, bez pracy i bez mieszkania. Lekarz Pogotowia stwierdził objawy tyfusu.

ZAMACH SAMOBÓJCZY.

Na ogólnej sali dworca Głównego otruła się jodyną 21-letnia Stanisława Załachówna. Lekarz Pogotowia, po przepłukaniu żołądka pozostawił zatrutą na na miejscu.

ZATRUCIE GAZEM PRZY PRACY.

Przy ul. Dworskiej 25 w zakładach gazowych, w czasie pracy zatruł się gazem świetlnym, 32-letni Ludwik Szczeszek, monter (Leszno 75). Zatrutego doprowadził do przytomności lekarz Pogotowia.

WYPADEK TRAMWAJOWY.

Na rogu ul. Stalowej i Szwedzkiej, został potrącony przez tramwaj linji „18", uczeń, 7-letni Sylwester Kosiński (Strzelecka 7). Chłopca opatrzyło Pogotowie

Kto wygrał na loterji?

Wczoraj w drugim dniu ciągnienia 1-ej klasy 29-ej polskiej loterji państwowej — ważniejsze wygrane padły na numery następujące:

50.000 zł. — 15231.
15,000 zł. — 57088.
5,000 zł. — 58552, 126170.
Po 2,000 zł. 59154 116997.
Po 1,000 zł. — 42608 45073 82050 86792 16480.
Po 500 zł. — 28991 35433 88288 127406 134822 142656 144289 64389 114459.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

DZISIEJSZE IMPREZY SPORTOWE.

Dziś rozegrane zostaną następujące imprezy sportowe:

W gmachu Cyrku o godz. 11.30 finały bokserskie mistrzostw Warszawy.

W lokalu P. U. W. F. o godz. 10 drugi dzień walnego zebrania P. Z. P. N.

W lokalu Skry o godz. 10 doroczne walne zebranie klubu.

W gmachu ośrodka W. F. o g. 16-ej szermiercze mistrzostwa Warszawy pań

W lokalu Świtu o g. 16 dalszy ciąg zapaśniczych i indywidualnych mistrzostw Warszawy.

W lokalu Skry o godz. 19.30 finałowe rozgrywki o robonicze misrzostwo Warszawy w ping - pongu.

Na boisku Skry o godz. 10 mecz hokejowy o mistrzostwo kl. B. Skra — ZASS.

W Dolinie Szwajcarskiej o godz. 11, o ile dopiszą warunki atmosferyczne, odbędą się zawody łyżwiarskie.

W Domu Akademickim o godz. 9.30 dalszy ciąg trójkowych mistrzostw Warszawy w siatkówce.

FINAŁY MISTRZOSTW BOKSERSKICH.

Dziś o godz. 11-ej min. 30, w cyrku Staniewskich odbędą się finałowe zawody o mistrzostwo okręgu warszawskiego. Zawody te zapowiadają się b. ciekawie. Walczyć będą następujące pary:

Waga musza: Birenbaum ((Makabi)— Raźniewski (Warszawa).

Waga kogucia: Małecki (Polonia) — Kazimierski (Polonia).

Waga piórkowa: Cyran (Skoda) — Pasturczak (Polonia).

Waga lekka: Bąkowski (Skoda) — Wichliński (Fort Bema).

Waga półśrednia: Seweryniak (Skoda) — Wrzosek (Warszawianka).

Waga średnia: Ożarek (YMCA) — Woźniak (Skoda).

Waga półciężka: Antczak (Skoda) — Karpiński (S. S. C. W S.).

MECZ POLSKA — NIEMCY ODBĘDZIE SIĘ DOPIERO 25 BM.

Wyznaczony na dziś mecz hokejowy Polska — Niemcy został w ostaniej chwili odwołany i przełożony na 25 bm.

ECHA WYSTĘPU SAMOZWAŃCZEJ REPREZENTACJI POLSKI W PARYŻU.

Jak wiadomo, na ping - pongowych mistrzostwach świata, które się odbyły w Paryżu, wystąpiła również samozwańcza reprezentacja Polski, złożona ze znanych ping-pongistów, bawiących obecnie we Francji. Reprezentacja ta odniosła szereg pierszorzędnych sukcesów i zajęła 4-te miejsce w ogólnej klasyfikacji. Po zawodach o mistrzostwo świata zwrócił się belgijski Związek do drużyny polskiej z propozycją rozegrania meczu międzypańswowego Polska — Belgja w dn. 28 grudnia ub. r. w Brukseli. Mecz został zakontraktowany, tymczasem drużyna polska z powodu niewypełnienia pewnych formalności paszportowych została zatrzymana na granicy belgijskiej i nie wpuszczona do Belgji. Mecz, który wywołał bardzo duże zainteresowanie, naturalnie nie doszedł do skutku. Obecnie belgijski Związek ping-pongowy wystąpił do międzynarodowej federacji z żądaniem, aby polski Związek tenisa stołowego zapłacił odszkodowanie Belgijczykom za poniesione straty. Żądanie Belgijczyków naturalnie nie zostanie uwzględnione, gdyż polski Związek żadnej drużyny do Paryża nie delegował i z Belgją żadnych umów nie zawierał.

STAN POGODY

Przewidywany przebieg pogody. Naogół chmurno i mglisto z przejaśnieniami w ciągu dnia. Odwilż, nocą na wschodzie i-południu jeszcze lekki mróz.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dewizy: Belgja 123.65, Gdańsk 173.00, Holandja 357.00, Londyn 27.25, Nowy Jork 5.35, Nowy Jork (kabel) 5.36, Paryż 34.93 i pół, Szwajcarja 171.41, Stokholm 140.40.

Co wyświetlają Kina?

ADRIA: **„Tunel".**
AMOR: **„Ekstaza"** i film polski.
ANTINEA: **„Schowajcie swoje smutki" i „10 z Pawiaka".**
APOLLO: **„Prokurator Alicja Horn".**
ATLANTIC: **„Papryka".**
AS: **„Quo Vadis"** i **„Sterowiec LA3".**
BAJKA: **„Biały upiór"** i rewja.
CASINO: **„Parada rezerwistów".**
CAPITOL: **„Morderca"** i **„Maleńka z Montparnasse".**
COLOSSEUM: **„Arystokracja podziemi"** i rewja.
COLOSSEUM Małe: **„Wielki myśliwiec"** i **Slim i Grim".**
CRISTAL: **„Cud wilków"** i **„Jeździec w masce".**
CZARY: **„Szerlok Holmes".**
CORSO: **„Jennie Gerhardt"** i **rewja.**
FAMA: **„Ulica"** i **„Przybłęda".**
FILHARMONJA: **„Nocny lot".**
FORUM: **„Sekret kobiety".**
GLORIA: **„Na tropie złoczyńców".**
HELJOS: **„Szpieg w masce"** z Ordonówną.
HOLLYWOOD: **„Nocny express"** i rewja.
ITALJA: **„Raj podlotków"** i rewja
IKS: **„Niebezpieczna gra"** i polski film
KOMETA: **„Hazard życia" i rewja.**
LOS: Od 4 dla młodzieży **„Flip i Flap".** Od 8 dla dor. **„Człowiek, którego zabiłem".**
LUX: **„Pat i Patachon, jako włóczędzy"** i **„Głos pustyni".**
MAJESTIC: „Fortancerka" i rewja „Jak wesoło — to wesoło".

MEWA: **„Sekret kobiety"** i **„Pokusy Europy".**
MASKA: **„Czemp"** i **„Rok 1863".**
MIEJSKI: **„Wyrok życia".**

NOWY SPLENDID: **„Zamarłe echa"** i komedja.

NOWA TOMBOLA: **„Naucz mnie kochać" i „Meksykanka".**
OKO PRASKIE: **„Córka pustyni" „Tajemnica zamku Porloch".**
PALACE: **„Fantomas" i rewja.**

PETIT TRIANON: **„Flirty pięknej pani" i „Karjera kelnerki".**
PAN: **„Nowa płeć"** i **„Tylko nie w usta".**
PROMIEŃ: **„King Kong".**
RIVIERA: **„Zabawka"** i dodatki.
ROXY: **„Król Królów".**
SOKÓŁ: **„1002 noc"** i **„W sidłach szaleńców".**
STYLOWY: **„Katarzyna Wielka".**
TON: **„Noc w Chicago"** i **„Śmiech w piekle".**
UCIECHA: **„Obiad o 8-ej".**
UNJA (Dzika 9): **„Dzika dziewczyna"** i rewja.

Sprawozdanie teatralne

Teatr Nowy. „Tak, a nie inaczej". — Komedja w 3-ch aktach Marjusza Maszyńskiego.

Teatr Letni. „Ivar Kreuger" — 3 akty — Jerzy Tepy.

Dwie ostatnie premjery w teatrach miejskich „Tak — a nie inaczej" Marjusza Maszyńskiego i „Ivar Kreuger"— Jerzego Tepy a więc sztuki, które wyszły z pod piór autorów polskich, nie są bynajmniej rewelacjami literackiemi ani teatralnemi.

Marjusz Maszyński, sam zresztą doskonały aktor i odtwórca roli głównej swego dramatu, nie po raz pierwszy szturmuje już do okopów sztuki dramatycznej choć, jak się zdaje, bez szczególnego powodzenia.

W sztuce swojej przedstawia nam dramat włóczęgi, który się zakochał w aktorce. Ta, oswajana zresztą już przez swego dyrektora teatralnego, boczy się zrazu na niedomytego i włochatego adoratora, gdy jednak ów włóczęga okaże się zdolnym i wziętym autorem dramatycznym, ujmie ją dostatecznie egzotyzmem swych „cyrkowych" manier i odbije Dyrektorowi.

Autor jest pełen najlepszych intencyj nie bez poczucia sporej dozy prawdy życiowej zestawia świat „wytworny" ze światłem nędzy i poniżenia lecz brak mu zupełnie właściwego kościca społecznego.

Wszystko to u niego wychodzi jakoś przypadkowo dorywczo i bez związku z ogólnemi warunkami życia, z układem sił społecznych w danych warunkach czasu i przestrzeni. Są w sztuce poszczególne sceny i sytuacje niezłe, pełne możliwości komicznych i dramatycznych lecz pozostają niewyzyskane, nie osiągają stopnia efektu scenicznego.

To samo da się powiedzieć o stylu i języku, surowym i opornym, pełnym zabójczej ugody z najpospolitszym konwencjonalizmem poetyckim, którego przednim przykładem jest refrenowa piosenka owego włóczęgi.

Sztuki zresztą dzięki doskonałej grze Karoliny Lubieńskiej i Marjusza Maszyńskiego słucha się z zaciekawieniem Przednio ze swej roli Dyrektora wywiązuje się również Stanisław Łapiński.

Powodzenie „Fräulein Doctor" uśpiło widać czujność Jerzego Tepy, który w swym nowym reportażu scenicznym o „Ivarze Kreugerze" zapomniał niemal zupełnie o wątku dramatycznym na korzyść dość taniego już obecnie efekciarstwa scenicznego i gry pozorów.

Przedstwia więc dzieje Ivara Kreugera jako onanisty (w latach dziecinnych), obarczonego dziedzicznie zboczeńca,— który wciąż marzy o dziewczynkach, — ciągle go boli głowa (w trakcie tego niewiadomo jakim cudem robi majątek),— odpoczywa na Sycylji, w miłem towarzystwie, potem warjuje.

Sedno efektu scenicznego polega na zastąpieniu go przez sobowtóra, który wobec świata odgrywa rolę autentycznego Kreugera i swojemi matactwami doprowadza firmę do bankructwa i kompromitacji.

Wszystko to ukazane od strony czysto zewnętrznej. Tepa w dziejach bądź co bądź wielkiego finansisty, który mógłby się stać wspaniałym przykładem obecnego krachu kapitalistycznego, dojrzał tylko onanję dziewczynki i mizerne przekupstwa, nie wnikając zupełnie w ukryte sprężyny złożonego mechanizmu gospodarki kapitalistycznej, nie odsłania również genjuszu organizacyjnego czy tajemnicy powodzenia swego bohatera, który przecież na samej onanji i dziewczynkach nie mógł wyjechać na stanowisko dyrektora finansowego świata.

Ten Kreuger p. Tepy jest dobroczynnym opryszkiem w stylu dawnego reportera romantycznego, finansistą od strony zwiotczałych genitaljów i chorobliwych rozczarowań. Jego sobowtór,— który mógłby mieć chyba więcej wigoru i temperamentu, chandryczy w knajpie na wzór jakiegoś zgranego oficera rosyjskiego z dawnych dobrych czasów — z duszą „na rozpaszku".

Całość — cudaczna, nudna obliczona wyłącznie na efekt zewnętrzny.

Oprawa sceniczna w zasadzie pomysłowa, lecz pretensjonalna w swoim szablonie sztucznie i bezcelowo produkowanej nastrojowości.

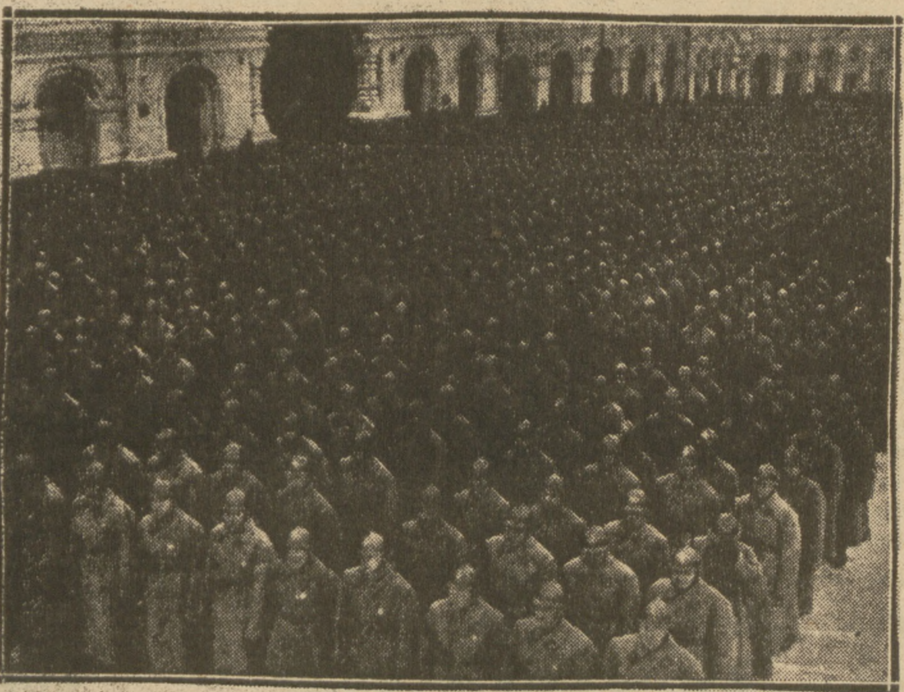
Wąski promień światła, oświetlający grupę osób działających, w pierwszym akcie skupia uwagę widza, w dalszych — rozprasza ją i deprawuje swoją monotonją.

Józef Węgrzyn w roli Kreugera i jego sobotwóra dał maskę „byłego człowieka", zgodnie zapewne z intencją autora lecz mniej zgodnie z krętą linją żywota wielkiego finansisty. Ambicje autorskie p. Tepy, sądząc z dialogu „Pewnego autora" z Dńr. Joschito są niewielkie.

J. N. M.

Defilada Czerwonej Armji

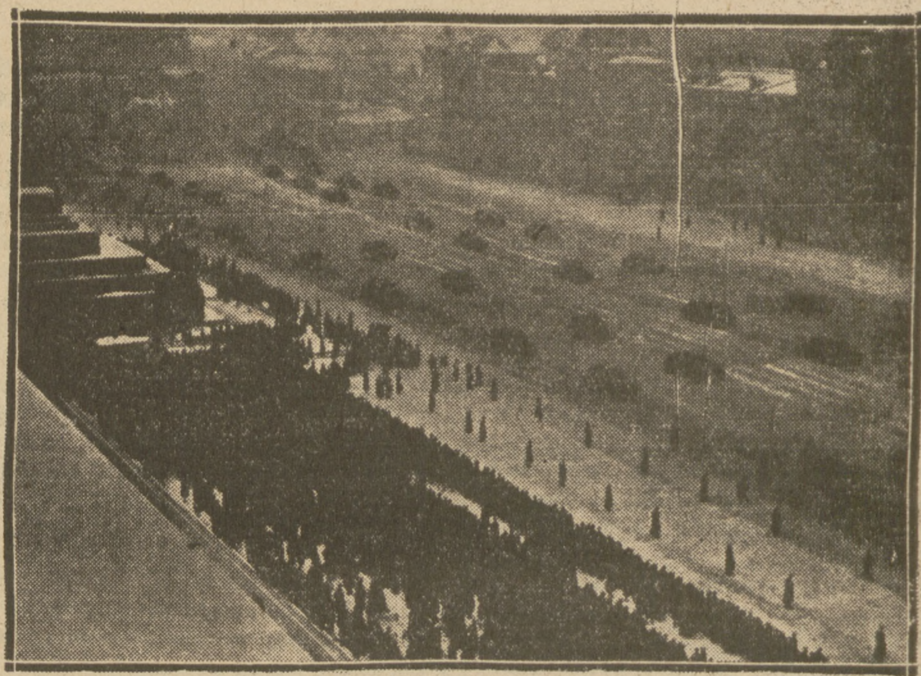
z okazji XVII kongresu Partji Komunistycznej w Moskwie



Chorzy na płuca

Parada czołgów

na Czerwonym Placu w Moskwie



Z okazji XVII Kongresu Partji Komunistycznej odbyła się w Moskwie olbrzymia rewja Czerwonej Armji. Nasze zdjęcie przedstawia moment defilady czołgów przed Mauzoleum Lenina na Czerwonym Placu.

OGŁOSZENIA DROBNE

Co usłyszymy w radjo?

NIEDZIELA, 18.II 1934 r.

9.00 Sygnał czasu. 9.05 Gimnastyka. — 9.20 Muzyka z płyt. 9.35 Dziennik poranny. 9.40 Muzyka z płyt. 10.00 Muzyka religijna z płyt. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Odczytanie programu. 12.10 Wiadomości meteorologiczne. 12.15 Poranek muzyczny z Filharmonji Warszawskiej. 14.15 „Przegląd rynków produktów rolnych“. 14.30 Program dla dzieci. 15.20 Koncert Zespołu Salonowego. 16.00 Transmisja zakończenia rajdu narciarskiego. 16.35 „Słynni artyści“. 16.45 Kwadrans literacki. 17.00 — Odczyt p. t.: „Mieszkanie jednoizbowe“.— 17.15 Koncert polskiej muzyki o charakterze ludowym. 18.00 Program na dzień następny. 18.05 Rozmaitości. 19.30 Radjotygodnik dla młodzieży. 19.45 Przegląd teatralny. 19.50 „Myśli wybrane“. 19.52 Wieczór walców wiedeńskich. W przerwie — około 21.000 Feljeton p. t.: „Nasze sukcesy łyżwiarskie“. 22.0 Koncert revellers'ów kobiecych „Te 4-ry“. 22.25 Muzyka taneczna z kawiarni „Gastronomja“. 23.00 Wiadomości dla komunikacji lotniczej. 23.05 Muzyka taneczna z kawiarni „Gastronomja“.

PONIEDZIAŁEK, 19.II 1934 r.

7.00 Sygnał czasu. 7.05 Gimnastyka. — 7.20 Muzyka z płyt. 7.35 Dziennik poranny. 7.40 Muzyka z płyt. 8.00 Odczytanie programu. 11.40 Przegląd Prasy. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Muzyka lekka. 12.30 Wiadomości meteorologiczne. 12.33 Muzyka taneczna z płyt. 12.55 Dziennik południowy. 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 Wiadomości gospodarcze. — 15.55 Utwory skrzypcowe w wyk. Bernarda Lewinsona. 16.20 Pieśni polskie. 16.40 Lekcja języka francuskiego (kurs elem.), 16.55 Koncert Orkiestry jazzowej. 17.50 „Skrzynka pocztowa rolnicza“. 18.00 „Jak się robi cukier“. 18.45 Piosenki w wykonaniu L. Boyeda. Pills i Tabet. 19.00 Program na dzień następny. 19.05 Rozmaitości, 19.25 Odczyt aktualny. 19.40 Wiadomości sportowe. 19.47 Dziennik wieczorny. 20.00 „Myśli wybrane“. 20.02 XVII-ty Koncert z cyklu „Muzyka Niepodległej Polski“. 20.50 „Meksykańskie miasto bogów“. 21.15 Muzyka z płyt. 21.45 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R. 22.05 Transmisja z Berlina. 22.25 „Na wesołej lwowskiej fali“. 23.30 Muzyka cygańska z Gospody Fukiera.

Tak wyglądają „ocalone“ Domy Robotnicze



po zbombardowaniu przez artylerję band Heimwehry w Wiedniu.

Co grają w Teatrach?

TEATR ATENEUM. Dziś sztuka Szereszewskiego p. t. „Szczury wędrowne“.

Z OPERY. Dziś odegrana będzie opera Krencka p. t. „Jazzband, Murzyn i Kobiety“.

O godz. 4 pp. dramat Konczyńskiego „Emilja Plater“.

TEATR NARODOWY. Dziś „Marja Stuart“ Schillera w przekładzie Miłaszewskiego.

O godz. 4 pp. (ceny zniżone) „Czwarty do brydża“ Grzymały-Siedleckiego.

TEATR LETNI. Dziś reportaż J. Tepy p. t.: „Iwar Kreuger“. O godz. 3 m. 30 popoł. (ceny zniżone) „Towariszcz“ Devala.

TEATR NOWY. Dziś nowa komedja Marjusza Maszyńskiego „Tak a nie inaczej“.

TEATR POLSKI. Codziennie wspaniała komedja Szekspira „Kupiec Wenecki“.

Dzisiaj o godzinie 3.30 popo po cenach zniżonych sztuka J. Tepy „Fraulein Doctor“.

TEATR MAŁY: Codziennie komedja S. Kiedrzyńskiego p. t.: „Ten i Tamten“.

Dziś o godz. 4 popoł. teatr grać będzie po raz 20 znakomitą komedję Marjana Hemara „Firma“ po cenach zniżonych.

TEATR NOWA KOMEDJA gra codziennie nową komedję Antoniego Słonimskiego „Rodzina“.

Dziś o godz. 4 popoł. teatr grać będzie po raz 20 znakomitą komedję Marjana Hemara „Firma“ po cenach zniżonych“.

TEATR KAMERALNY. W końcowych próbach dramat Rittnera „W małym domku“ z Mirą Zimińską, Karolem Bendą, Karolem Adwentowiczem na czele.

Codziennie „Hamlet“ — ceny zniżone o 50%.

CYGANERJA. Dziś komedja rewjowa Toma i Szlechtera p. t. „Kobieta 5012“ z Pogorzelską, Bobrowską, Krukowskim i Symem na czele zespołu.

TEATR „WIELKA OPERETKA“. Dziś poraz ostatni „Bal w Savoyu“.

W nadchodzący wtorek 20 bm. premjera największego sukcesu teatrów w Paryżu, Londynie, Berlinie i Wiedniu operetki pod w 3-ech aktach „Pod Białym Koniem“.

TEATR „8.30“ daje dziś komedję muzyczną A. T. Muellera z librettem J. Waldena „Szarotka“.

TEATR REWJI „MIGNON“. Codziennie rewja - operetka „Jazzband, humor i kobiety“.

TEATR HIPOTECZNA 8. Codziennie „Małżeństwo z konwenansu“, komedja Jadwigi Rzepeckiej - Iwanowskiej.

CYRK STANIEWSKICH. Ostatnie dni „Cyrk pod wodą“, wielka pantomina wodna przy udziale 250 osób.

TEATR MUCHA: Codziennie „Proszę Paryż“.

Z FILHARMONJI. Dziś o g. 12 w poł. odbędzie się poranek symfoniczny poświęcony muzyce rosyjskiej. Orkiestrę poprowadzi młody kapelmistrz Zbigniew Dymmek, solistą będzie świetny pianista z Wiednia Juljusz Isserlis.

MICHAEL ARLEN 91

Swiat w roku 1987

(Autoryzowany przekład Bolesławy Kopelówny)

Knut — niewątpliwie pod wpływem uwag niektórych dyrektorów — przewidział, że albo Knox albo Manteuffel, albo też obaj razem kierować będą raidami na Londyn i Paryż. Poprzestał na otoczeniu obu miast tak zwanemi elektrycznemi „siatkami“, a uskutecznił to w ten sposób, iż rozmieścił okręty powietrzne w formie wież ponad miastem, jeden nad drugim, w odległości tysiąca stóp, w czterech czy sześciu miejscach. Okręty te wysyłały nawzajem ku sobie niewidzialne promienie ectrogen, które natychmiast niszczyły wszelkie objekty, zbliżające się w ich stronę. Ale Knut Helgar wiedział, że Knox nie myślałby o żadnych raidach, gdyby nie wynalazł poprzednio środka na unieszkodliwienie promieni ectrogen. Plan Helgara polegał poprosu na dokonaniu nagłego masowego ataku na Skały Ikara akurat w tym samym momencie, który został wyznaczony na *raidy* na Paryż i Londyn...

Trzydzieści eskadr pod dowództwem Blackwooda miało zaskoczyć samoloty Knoxa, pozostawione na wyspie i całą wyspę zmieść z powierzchni ziemi. To ostatnie trzeba było przeprowadzić za wszelką cenę: nie oszczędzać ani samolotów, ani promieni, ani bomb XO — i nie zważać na koszta, jekie pociągnie za sobą wykonanie tego planu.

Blackwood zadowolony był, że to on ma sprawować dowództwo, a nie Nuramai. Dręczyła go tylko trochę myśl, że niemożliwością było — nie znając dokładnie zdolności bojowych samolotów Knoxa —— przewidzieć, jaką formę ma przybrać akcja policyjna Knut Helgar był człowiekiem realnym; tak samo Blackwood. Obaj wiedzieli, że prawdopodobnie wiele z samolotów policyjnych nie wróci już z bitwy na północy. Eskadry Blackwood'a miały doświadczenie w walce, ale nigdy przeciwnikami ich nie byli tacy wybitni piloci jak Olivarez, Mac Lane, Altamira i inni o podobnych kwalifikacjach. To nie były żarty! Blackwood zwrócił się do von Zeita:

— Otrzymałem od admirała pozwolenie aby pojechać zobaczyć się z żoną.

— Do Wodehouse? Ma pan czas?

— Tak jest.

Zygfryd von Zeitz skłonił się ponuro. Ten chłopak był nieprzytomny na punkcie swojej żony. Von Zeitz przeklinał siebie często, że sam znał ją tak dobrze w przeszłości. Dzięki temu właśnie był boleśnie świadomy uczuć Blackwooda. Jakim głupcem trzeba było być, aby kochać taką kobietę.

Zapytał: — Czy wszystko gotowe?

— Dodatkowe reflektory, które mają nadejść z Moskwy, zostaną doręczone do wieczora w Strasburgu i Oslo. Zabiorę jutro o godzinie piątej dwadzieścia eskadr w Strasburgu, a potem dziesięć w Oslo.

— Zgoda. Zobaczę się jeszcze z panem w Oslo, zanim pan wyruszy.

— A czy ma pan dla mnie jakieś polecenia do Londynu?

— Proszę potwierdzić usunięcie Ferier - Kerra i Bancrofta, jak również — promocję O'Neilla na komendanta samolotów z ectrogenem, oraz Asaki na jego zastępcę. Niech pan zwróci jeszcze raz uwagę na konieczność obierania bardzo odległych stacyj, aby mieć pewność, iż żaden z samolotów, strzaskanych przez Knoxa, nie spadnie na Londyn.

Komandor zasalutował panu Carnot i odszedł szybko w kierunku automatycznego chodnika. Inteligentne oczy von Zeita przesłoniła mgła, gdy patrzył wślad za wysokim smukłym Anglikiem w szarym mundurze.

— Niektórzy Anglicy — zauważył pan Carnot — zdają się istnieć jakgdyby tylko w profilu.

— Co pan mówi? — zapytał von Zeitz, myśląc o czemś innem. Ta lubieżna idjotka, Sylvia Blackwood, napewno wpadła tymczasem na jakiś niefortunny pomysł w Wodehouse, a Blackwood weźmie to sobie bardzo do serca akurat w momencie, kiedy potrzebna mu będzie cała równowaga, na jaką może się zdobyć.

— Ach, jego biedna żona! — westchnął pan Carnot.

— Zna pan lady Blackwood?

— Nie, nie, uogólniam tylko. Piękny profil naszego komandora tchnie wzniosłą szlachetnością, jaka musi być rozpaczliwa dla kobiety, żyjącej z tym mężczyzną. Do jakiej desperacji może tego rodzaju człowiek doprowadzić kobietę z temperamentem! Ja, jak pan widzi, nie mam takiego profilu, ale za to żonę, która jest mi oddana z nienadającą się naruszyć wiernością.

(D. c. n.)

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI. Wydawca: RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w Drukarni Spółki Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik“, Warecka 7.